

**Czy więc, Jezus uchylił przykazania?** Nie. Bynajmniej. Zakon Mojżesza pozostał Prawem dla Izraela według ciała. Jednak Bóg w swoim Miłosierdziu zaplanował ratunek dla wybranych - sprawiedliwość \* (gr.: *dikaiosunee, dikaios*) z Boga Żyjącego, poprzez Wiarę Jezusa Chrystusa\*\* (patrz: Biblia gdańska; Nowa Biblia Gdańska). I ustanowił nowe Prawo dla Izraela według Ducha - Prawo Wiary/Ufności.

Lecz, co to znaczy - wierzyć? O co chodziło Jezusowi? Czy aby o deklaracje, za którymi nic się nie kryje? Z pewnością - nie, to za mało. Adam bezsprzecznie wierzył w Boga, a jednak został odrzucony. Istota odstępstwa tkwi więc - głębiej. Adam naruszył Święte Imię Pana, gdyż nie uwierzył Bogu. Obietnice szatana przełożył nad Słowo Boga. Odrzucił prawdę na rzecz kłamstwa. Zapragnął poznać "dobro i zło" - zatem, sam decydować o sobie i ustalać normy postępowania (prawo) niezależnie od Najwyższego.

*Wysłał mnie, abym pocieszył  
wszystkich strapioonych.  
(Iz. 61, 2 - 700 lat przed Chr.)*



*Zejdą się oraz będą ogłaszać  
Jego sprawiedliwość ludowi,  
który się narodzi;  
że On ją dokonał  
(Ps. 22, 32 - 1000 lat przed Chr.)*

*Uczył jak moc mający,  
a nie jak uczeni w Piśmie.  
(Mt. 7, 29).*

***Jam Jest  
twoją  
sprawiedliwością***

*Zaś teraz, oddzielnie od Prawa,  
została objawiona sprawiedliwość Boga  
- poświadczona wśród Prawa i Proroków -  
ale sprawiedliwość Boga  
z powodu wiary Jezusa Chrystusa,  
względem wszystkich i dla wszystkich wierzących;  
gdyż nie istnieje rozróżnienie.  
(Rzym. 3, 21 - 22; NBG)*

Sumienie można zagłuszać - albo udawać, że go nie ma. Prawo Mojżesza jest wyraźne - napisane czarno na białym. Niebawem jedno, bądź drugie - stanie się aktem oskarżenia. Oba spełniają ten sam cel: Człowiek winien rozpoznać swój grzeszny stan oraz uświadomić sobie jak daleko odszedł od Boga. I Stwórca powiedział tak: Skoro zapragnąłeś pójść własną drogą, a chcesz żyć, nie powinienesz czynić zła; musisz być sprawiedliwym. Rozwinięciem owej zasady stało się Prawo Mojżesza. Nie uchybiając Prawu w ani jednym, stale, w każdej chwili swojego życia - człowiek może być uznawany sprawiedliwym na podstawie własnych uczynków. Będzie żył w Prawie Przykazań (**III Mojż. 18, 5; BG, NBG**). Taak... Ale czy to możliwe - zapytamy, czy znalazł się ktoś taki? Niestety - odpowiada Biblia, nie ma ani jednego. Nikt zatem, nie zasłużył na przedłużanie życia. Bo jeśli upadł tylko raz, choćby nieznacznie, nawet przez "mały" grzech - stał się nieczystym w oczach Boga i winien dać okup za życie. Takim okupem w Prawie Mojżesza były ofiary ze zwierząt. Niewinne - lecz niedoskonałe. Bowiem okupem równowartym mógł być tylko człowiek bez skazy.

\*W manuskryptach Nowego Testamentu greckie słowa: *dikaiosunee, dikaios* (sprawiedliwość, uznanie za sprawiedliwego), użyte są między innymi w następujących wersetach: Dz. Ap. 13, 39; 24, 25; Rzym. 1, 17; 3, 21 + 22 + 26; 4, 6 + 11 + 13; 8, 10; 10, 3 + 4 + 5 + 6 + 10; Gal. 3, 6 + 21; 5, 5; Jak. 2, 23.

\*\*W manuskryptach Nowego Testamentu wiarę Jezusa (a nie wiarę "w" Jezusa) odnajdziemy w następujących wersetach: Rzym. 3, 22; Gal. 2, 16 + 20; 3, 22; Ef. 3, 12; Filip. 3, 9; Obj. 2, 13.